

BUSINESSMENI Z WYOBRAŹNIĄ

Pod intrygującym tytułem: „Japończycy, kominy i sztuka rezygnacji” zamieszczono w „Dookoła Świata” z 29 lipca br. felieton poświęcony niektórym aspektom ochrony naturalnego środowiska w „Kraju kwitnącej wiśni”. Czytamy tam m. in.:

„Modne tu jest powoływanie się na Japończyków, jako na przykład śmiałego i konsekwentnego sięgania po innowacje, szybkiego wdrażania zdobyczy technicznych i technologicznych w życie codzienne (...) Wkrótce będziemy musieli pogodzić się z innym wizerunkiem Japończyka. Japończyka, którego stać na rezygnację. Przy czym nazwijmy to rezygnacją twórczą (...) Chodzi mianowicie o listę zakładów przemysłowych, które w ciągu najbliższych 8—10 lat powinny ulec likwidacji lub zostać ograniczone (...) w spisie znalazły się rafinerie w ośrodkach miejskich, niektóre działy petrochemii — m. in. nawozy sztuczne, elektrownie opalane węglem itd. itd. (...)

...To, że listę taką stworzyli nie znani ekologowie, ochraniacze czy wędkarze, ale businessmeni, stawia znów Japończyków między narody o wielkiej wyobraźni, umiające patrzeć w przód i, co ważne, wyciągnąć natychmiastowe wnioski z godną podziwu odwagą (...)

Myślę, że stale ciąży nad naszymi umysłami pewna filozofia — reasumuje autor felietonu — niektórzy działacze gospodarczy wyobrażają sobie rozwój na jeden tylko sposób: przez nastawianie na lewo i prawo fabryk i fabryczek i to bez wyboru co do rodzaju produkcji (...) Z turystyki i usług np. żyje się nie gorzej niż z przemysłu, chociaż niektórzy nasi działacze — i nie tylko działacze, bo i obywatele — wszelkie propozycje zrezygnowania z wystawienia nowej fabryki traktują jako próbę cofnięcia ich do poziomu jaskiniowego (...) Pozbawieni słuchu i wyobraźni, nie słyszą jak rzeźbi Wisła i nie umieją sobie wystawić, że niedługo już czysta woda będzie droższa od nafty!”

Opracowała I. Krawczykowska